

RÓŻANIEC **ZE ŚW. STANISŁAWEM KOSTKĄ**

Tajemnice radosne

Tajemnica I. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie (Łk 1, 26-38)

Rozważanie

Święty Stanisław Kostka podobnie jak Najświętsza Maryja Panna już w najmłodszych latach otrzymał rzadki i cenny dar rozeznania swojej życiowej misji – swego powołania, dla Maryi wypełnieniem Jej posłannictwa było Boże macierzyństwo, dla Stanisława – służba Bogu i Kościołowi w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie zakonnym. Konsekwentnie idąc za wezwaniem Bożym, dążył do realizacji tego powołania. Podobnie jak dla Maryi, przyjęcie z wiarą woli Pana łączyło się dla niego z gotowością na wiele trudów i wyrzeczeń. Oznaczało życie radykalne, niebanalne i bezkompromisowe. Życie, którego upragnionym finałem miała stać się świętość.

Modlitwa

Za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny i św. Stanisława prosimy Cię, Panie, dla każdego młodego człowieka i każdego z nas o odkrycie własnego powołania – indywidualnego i niepowtarzalnego Twojego pomysłu na nasze życie. Jednak zanim powiesz nam, Panie, kim mamy być i co robić, w jakim stanie i sposobie życia, gdzie i jakimi charyzmatami służyć Tobie, ukaż nam pierwej, jak fascynujące jest i aktualne wspólne nam wszystkim powołanie do bycia człowiekiem i chrześcijaninem. Pokaż, jak zaszczytne, godne i dowartościowujące jest wezwanie do świętości.

Tajemnica II. Nawiedzenie św. Elżbiety (Łk 1, 39-56)

Rozważanie

Bezcenną rolę w odkryciu tego, kim jesteśmy i kim możemy się stać w przyszłości, odgrywa nasza rodzina. Od niej często otrzymujemy potwierdzenie i pomoc w rozeznaniu własnej drogi. Elżbieta, krewna Maryi, uradowała się z Jej powołania i błogosławiła misji Bożej Rodzicielki. W domu Elżbiety Maryja umacniała się i w pokorze przygotowywała do wypełnienia wielkich dzieł, jakie przeznaczył Jej Wszechmocny. Podobnie rodzina św. Stanisława starała się jak najlepiej wesprzeć jego rozwój zarówno, gdy przebywał w domu w Rostkowie, jak również, gdy podjął kształcenie w wiedeńskim gimnazjum. Dzięki cnotom, jakie zaszczerpiło w nim wychowanie rodzinne, jego serce stało się podatną glebą, na której Chrystus zasiał ziarno swojego słowa.

Modlitwa

Dziękujemy Ci, Panie, za dar naszych rodzin i prosimy, by pomagały nam w odkryciu niewyczerpanego bogactwa, jakim jest młodość. Naucz nas, Panie, jak rozwijać to bogactwo i służyć nim najpierw rodzinom i rodzeństwu, potem krewnym i przyjaciółom, następnie braciom ze wspólnoty parafialnej, z całego Kościoła powszechnego, narodowi i całemu światu.

Tajemnica III. Narodzenie Pana Jezusa (Łk 2, 1-7)

Rozważanie

„Nie było dla nich miejsca w gospodzie...”. Świat nie daje miejsca Jezusowi, nie przyznaje mu prawa do narodzin i wypełnienia misji. Mimo to Syn Boży przychodzi na świat, a trudne warunki, w których to następuje, nie krzyżują planów Bożej Opatrzności. Św. Stanisław – naśladowca Pana, uczeń, który nie mógł przewyższyć Mistrza, również doświadczał odrzucenia i niezrozumienia. Wiele razy zabiegał o przyjęcie do zakonu, by zrealizować powołanie. Długo jednak z różnych powodów nie było tam dla niego miejsca. Na przeszkodzie stał młody wiek, wola rodziców i inne przeciwności. Ostatecznie zwyciężyła wola Boża. Stanisław zrealizował swoje marzenie i powołanie. Stało się to w kolebce i centrum chrześcijaństwa – w Rzymie.

Modlitwa

Prosimy Cię, Panie, pomnóż w nas wiarę w to, że Ty nas nie odrzucasz, podczas gdy inni czasem lub częściowo gotowi są nie przyznawać miejsca naszej drodze i wyborowi życia z Tobą. Daj nam upór i konsekwencję, byśmy nie zrezygnowali z realizacji wspaniałego projektu życia, który Ty nam dałeś. Obdarz nas też siłą i determinacją, by drogą ku świętości kroczyć bez względu na przeciwności życia, tak jak czynił to święty Stanisław Kostka. Udziel nam silnego przekonania, że porażki i klęski dzięki Twojej interwencji mogą zamienić się w nieoczekiwane i radosne zwycięstwa odnoszone ku Twojej chwale. Amen.

Tajemnica IV. Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni (Łk 2, 21-38)

Rozważanie

Jako kilkunastoletni młodzieniec św. Stanisław zapadł na ciężką chorobę. Miał wówczas widzenie: ukazała mu się Matka Boża i dała do potrzymania Dzieciątko Jezus. Wtedy również Maryja uzdrowiła go z choroby. Dzięki temu wydarzeniu Stanisław na kilka lat przed odejściem do Pana, podobnie jak Symeon, błogosławił Boga trzymając w ramionach Zbawiciela świata. Rzec można, iż przez całe wcześniejsze i późniejsze życie chłopiec Chrystusa z ramion swoich nie wypuszczał. Swoją pokorną i służebną postawą, a także dziecięcym zaufaniem i umiłowaniem czystości pokazywał go braciom.

Modlitwa

Panie, uczyni nas ludźmi czystego serca, którzy oglądają w nim Twój wizerunek. Spraw, byśmy stali się ludźmi „przezroczystymi”, aby poprzez nasze uczynki, słowa i myśli inni mogli wizerunek Twój podziwiać i nim się zachwycać. Spraw, byśmy innych koncentrowali na Tobie i zachęcali do naśladowania Ciebie, tak jak czyniła to Maryja, tak jak czynił to nasz patron święty Stanisław.

Tajemnica V. Znalezienie Pana Jezusa w świątyni (Łk 2, 42-51)

Rozważanie

Zarówno Pan Jezus, jak i Jego uczeń i naśladowca św. Stanisław Kostka, byli ukochanymi dziećmi swoich rodziców. Byli im poddani i przez to posłuszeństwo uczyli się posłuszeństwa Ojcu niebieskiemu. Jednakże w życiu każdego z nich przyszedł moment, kiedy zrozumieli, że droga, którą wypadnie im kroczyć, wymaga samodzielności. Obaj doskonale wiedzieli, że przede wszystkim „powinni być w tym, co należy do Ojca”. Św. Stanisław nie zawahał się wbrew woli rodziców przemierzyć setki kilometrów, by szukać sposobu na realizację swego powołania. Chronił się przed pogonią, walczył ze zmęczeniem i niebezpieczeństwem, by dopiąć swego i osiągnąć cel. Jego postępowanie nie miało jednak nic wspólnego z młodzieńczym buntem. Były to czyny roztropnego i dojrzałego jak na swój wiek człowieka, który „szukał w pierw królestwa Bożego, wierząc, że wszystko inne (w tym pokój i pojednanie z rodzicami) będzie mu dodane”.

Modlitwa

Panie Jezu, Ty powiedziałeś: „Jeśli kto bardziej kocha ojca swego i matkę niż mnie – nie jest mnie godzien”. Te słowa oznaczają dla nas, że mamy w niektórych wypadkach prawo sprzeciwić się nakazom naszych rodziców, lecz nie w imię egoizmu, ale w imię dobra najwyższego, jakim jest posłuszeństwo Twojej woli. Przepraszamy Cię, Panie, za wszystkie ślepe i bezmyślne bunty przeciw „światowi dorosłych”. Pragniemy słyszeć wyraźnie Twój głos i za nim podążać. Tylko Twój głos, rozbrzmiewający najpierw w rodzinie, potem w szkole, na katechezie, w kościele, wreszcie w sercu – na modlitwie, jest głosem Dobrego Pasterza, za którym pragniemy iść.

Tajemnice bolesne

Tajemnica I. Modlitwa i konanie Jezusa w Ogrójcu (Mt 14, 32-42)

Rozważanie

Święty Stanisław przez całe życie czuwał i współcierpiał z Chrystusem, a gorliwością starał się przewyższyć apostołów, którzy towarzyszyli Mistrzowi w Getsemani. Czuwał na modlitwie, gdy inni bawili się, wypoczywali, zasypiali. Tak było jeszcze w czasie nauki, gdy przebywał na stacji w Wiedniu. Potem w Rzymie podzielił doświadczenie swego Mistrza, gdy nie wpadał w rozpacz z powodu młodego wieku, w którym przyszło mu umierać. Przeciwnie – dbał w najwyższym stopniu o to, by odejść w pokoju, przygotowany, pojednany z Bogiem i braćmi.

Modlitwa

Panie, Ty powiedziałaś: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. Zechciej teraz za wstawiennictwem św. Stanisława udzielić nam łaski czujnej modlitwy i czujnego życia, aby nasze serca pozostały zawsze wrażliwe na Twoje natchnienia, abyśmy w każdej chwili gotowi byli nieść innym nadzieję i radość. Niech każdy dzień nasz będzie wolny od trwogi i zwątpienia, byśmy złożony naszą wolę w Twoich dłoniach znaleźli bezpieczeństwo i ukojenie po krew życia. Amen.

Tajemnica II. Biczowanie Pana Jezusa (Mk 15, 15; Iz 53, 2-7)

Rozważanie

Młody Stanisław obok modlitwy oddawał się surowej ascezie. W sposób dobrowolny ograniczał przyjemności. W duchu pokuty za ból i rany, które biczowaniem zadawano Chrystusowi swoje ciało poddawał umartwieniom i cierpieniom fizycznym. Była to forma jednoczenia się z Jezusem – forma modlitwy. Pośród postów i umartwień kształtował się młodzieńczy charakter, którego siłą zachwycać się potem miały całe pokolenia młodych chrześcijan.

Modlitwa

Święty Stanisławie, módl się za nami do Boga, byśmy nie ulegli pokusie zgnuszenia i wygodnictwa. Często nazbyt chętnie otaczamy nasze ciało troską graniczącą z kultem. Jeśli poddajemy się wyrzeczeniom, to tylko po to, by ładniej wyglądać, mieć lepszą sylwetkę, by móc zaimponować znajomym. Spraw, byśmy wciąż na nowo odkrywali, że w życiu naszym najważniejsza jest siła charakteru, a nie atrakcyjny wygląd lub dogadzanie zachciankom ciała.

Tajemnica III. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa (Mk 15, 16-20; Iz 52, 13-15)

Rozważanie

Radykalny styl życia Stanisława spotykał się z niezrozumieniem i wrogością wśród najbliższych. Szczególnie trudna była jego relacja z bratem Pawłem, który uciekał się do szyderstwa, ironii i przemocy fizycznej, by zniechęcić Stanisława i osłabić wolę kroczenia za Panem w duchu zakonnej ascezy. Sytuacja, którą przeżywał Stanisław, bliska jest, może nawet w dosłownym znaczeniu, sytuacji niejednego z nas, którzy próbujemy świadczyć o Chrystusie i napotykamy drwinę, uśmieszki, niezrozumienie i brak tolerancji. A może jest inaczej, może chcemy przypodobać się wszystkim i za wszelką cenę ze wszystkimi żyć w zgodzie? Byłby to zły znak, gdyż Pan Jezus nie powiedział, iż nie będziemy mieć wrogów. On nakazał nam ich miłować.

Modlitwa

Panie, uchron nas przed pokusą konformizmu. Nie pozwól, byśmy dla dobrej opinii i popularności wśród kolegów poświęcili naszą tożsamość. Wlej w nasze serce męstwo, byśmy nie bali się szyderstw i złośliwych opinii. Umocnij w nas pragnienie upodobnienia się do Ciebie, który choć wyśmiany i wyszydzony, królujesz i dumnie spoglądasz w twarz swoim prześladowcom.

Tajemnica IV. Niesienie krzyża (Łk 23, 26-32)

Rozważanie

„Jeśli kto chce mnie naśladować, niech weźmie swój krzyż i niech idzie za mną” – to słowa Jezusa. A my... jakże często marzymy o życiu bez krzyża i bez cierpienia. Jak często skupiamy się tak bardzo na własnym cierpieniu, że nie dostrzegamy bólu innych. Jak często chcielibyśmy ulżyć sobie, idąc na łatwiznę, na skróty. Przez całe życie święty młodzieniec pokornie dźwigał swój krzyż. Droga do Rzymu, pobyt i służba w Dillingen, życie zakonne w Rzymie – przez cały czas budował swoich braci poddaniem się woli Bożej i naśladowaniem Jezusa.

Modlitwa

Nie pozwól nam, Panie, dać się omamić wizją wygodnego życia „na powierzchni”, pełnego łatwych sukcesów i błyskotliwych zwycięstw. Pomóż nam odkryć wezwanie do życia „w głębi”. W głębi z Tobą i z innymi ludźmi, której nie da się zrozumieć i osiągnąć bez krzyża.

Tajemnica V. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu (Mk 15, 22-37)

Rozważanie

Śmierć nie zaskoczyła Stanisława. Był na nią przygotowany. Wypowiadał się dwukrotnie, przyjął Najświętszy Sakrament. Kazał położyć się na podłodze i modlił się na różańcu. Umierając ujrzał Matkę Bożą, która z orszakiem dziewic przybyła, by wziąć go do chwały niebieskiej. Piękna śmierć była ukoronowaniem pięknego życia, w którym już wcześniej św. Stanisław umarł dla świata, by żyć dla Boga. Umarł z Chrystusem, by z Nim żyć wiecznie.

Modlitwa

Prosimy Cię, Panie, by codziennie umierał nasz „stary człowiek”. Byśmy po każdej spowiedzi i każdej Komunii świętej umierali dla grzechu i rodzili się na nowo do życia w chwale Bożej, do życia zmartwychwstałego. Dziękujemy za chrzest, który jest zanurzeniem w Twojej śmierci i Zmartwychwstaniu. Pozwól nam czynami odpowiadać na dar chrztu. Modląc się: „Święta Maryjo... módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej” – modlimy się również o dobrą śmierć. Prosimy Cię o śmierć pełną wiary.

Tajemnice chwalebne

Tajemnica I. Zmartwychwstanie Pana Jezusa (Iz 53, 11-12; Łk 24, 1-11)

Rozważanie

Tak jak pusty grób Chrystusa, tak samo groby świętych są świadectwem radosnej nowiny o zmartwychwstaniu. Ogromna ilość oznak czci i kultu, jaka św. Stanisława spotkała po śmierci, nie pozostawiała wątpliwości, że był to święty człowiek, a śmierć jego była „narodzinami dla nieba”. Uroczysty pogrzeb, trumna przystrojona kwiatami, tłumy wiernych uczestniczących w ceremonii. Obraz tej czci przyczynił się do nawrócenia jego brata Pawła. Był to zapewne jedno z pierwszych owoców modlitwy wstawienniczej, którą po dziś dzień przed tronem Boga znosi święty Stanisław w intencji polskiej młodzieży, również w intencji każdego z nas.

Modlitwa

Święty Stanisławie, pomóż nam odkrywać drogę do świętości, którą ty przeszedłeś, i pokaż, jak kroczyć nią ma współczesny, młody człowiek. Naucz nas żyć życiem zmartwychwstałym już tu na ziemi, byśmy jak ty osiągnęli szczęście w niebie.

Tajemnica II. Wniebowstąpienie Pana Jezusa (Dz 1, 3-11)

Rozważanie

Prawdą jest, że niebo jest marzeniem każdego człowieka o prawym sercu i sumieniu, zapewne jest również marzeniem każdego z nas. Prawdą jest także to, iż niebo zaczyna się już tu – na ziemi. Gdy czynimy miłość, szerzymy dobroć, przebaczenie i pokój, wówczas szczęście będące zaczątkiem chwały nieba staje się naszym udziałem.

Modlitwa

Święty Stanisławie, patronie młodych, do których należy przywilej i obowiązek rozszerzania królestwa Bożego na ziemi teraz i w przyszłości, natchnij nas pragnieniem czynienia nieba na ziemi.

Tajemnica III. Zesłania Ducha Świętego (Dz 2, 1-13)

Rozważanie

Zesłanie Ducha Świętego stało się początkiem dynamicznego rozwoju Kościoła. Duch Święty przez cały czas jest źródłem jego młodości. Dzięki przyjętemu sakramentowi bierzmowania wciąż uczestniczymy w wydarzeniu Wieczernika i mamy moc, by dojrzałe świadczyć o Chrystusie w środowiskach, w których przyszło nam żyć. Duch Święty daje nam również dary, te same, które tak bardzo obficie owocowały w życiu św. Stanisława. Czy na nie oczekujemy, czy ich pragniemy, czy je wykorzystujemy?

Modlitwa

Święty Stanisław przed tronem Ojca i Jego Syna modli się w Duchu Świętym za bierzmowanych. I my módlmy się za tych spośród nas, którzy w tym roku przyjmą sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Módlmy się również za nas, którzy w tym sakramencie wzrastamy, o męstwo i siłę świadectwa.

Tajemnica IV. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

(Konstytucja Apostolska Piusa XII „Munificentissimus Deus” – 1950 r.)

Rozważanie

Święty Stanisław gorąco pragnął odejść do Pana w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Bóg wysłuchał jego modlitwy, gdyż wejrzał na jego czyste serce, które w każdym momencie jego 18-letniego życia gorącą czcią otaczało Matkę Najświętszą. Formą kultu maryjnego św. Stanisława było odmawianie różańca. Z różańcem w ręku żył i umierał. Zapewne nie odmawiał go mechanicznie i bez refleksji, lecz traktował jako narzędzie medytacji i zjednoczenia z Maryją i Jezusem. Czy tak również wygląda nasza modlitwa?

Modlitwa

Maryja, która z ciałem i duszą przebywa w niebie, a matczynym sercem otacza nasze troski, jest szczególnie skuteczną i wierną orędowniczką, wypraszącą potrzebne nam łaski. Prosimy Cię, Panie, o dar modlitwy i o odkrycie, jaką wartość ma dla nas pomoc i wstawiennictwo naszej Matki.

Tajemnica V. Ukoronowanie Matki Bożej na Królową nieba i ziemi

(Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II „Lumen gentium”, 59)

Rozważanie

Maryja jest Królową nieba i ziemi. Częścią tej ziemi jest Polska – ojczyzna św. Stanisława i ojczyzna nasz. Święty Stanisław jest jednym z patronów Polski. Jego wstawiennictwu przypisuje się wielkie historyczne zwycięstwa pod Chocimiem i Beresteczkiem. Z pewnością modli się on teraz o to, byśmy przechowali dziedzictwo, któremu na imię Polska, w naszych sercach, byśmy dbali o kulturę narodową, o język, którym się posługujemy, o zwyczaje i tradycje ojców naszych. Byśmy czuli się odpowiedzialni za przyszłość naszej ojczyzny i całej planety – za pokój, rozwój i przyszłość świata.

Modlitwa

Do modlitwy młodzieńca z Rostkowa przyłączamy się wszyscy. Oddajemy Ci, Panie, przez wstawiennictwo Matki Najświętszej przyszłość Polski i przyszłość świata. W szczególności zaś powierzamy Ci młodzież, która za przyszłość tą będzie odpowiedzialna. Niech w niebie i na ziemi rozszerza się i utwierdza Twoje panowanie. Po wiek wieków. Amen.

G. Grochowski
Święty Stanisław Kostka odkryty na nowo
Sandomierz 2002

PIEŚŃ O ŚWIĘTYM STANISŁAWIE KOSTCE

1. Przed wielu laty ten chłopiec żył,

lecz jego czyny trwają do dziś.
Życiem swym przetarł do nieba szlak,
żebyśmy mogli za nim iść.

Ref. Młody jak my, wesoły jak my,
prosta jest jego droga.
Szukał jak, my goręcej niż my,
nad wszystko kochał Boga.

2. Lubił wycieczki, przyjaciół miał,
jak każdy człowiek zwyczajnie żył,
ale przemieniał codzienność swą,
bo w każdej chwili z Bogiem był.

Ref. Młody jak my, wesoły jak my,
prosta jest jego droga.
Szukał jak, my goręcej niż my,
nad wszystko kochał Boga.

3. Choć jest inny dzisiejszy świat,
w melodii przemian trwa wspólny ton.
Bo zawsze można miłością żyć
i zostać świętym, tak jak on.

Ref. Młody jak my, wesoły jak my,
prosta jest jego droga.
Szukał jak, my goręcej niż my,
nad wszystko kochał Boga.